

## **Kaplice, kapliczki i warmińskie dzwonki**

Przydrożne krzyże, kapliczki i kaplice są elementem katolickich pejzaży kulturowych w całej Europie. Nigdzie jednak nie spotykamy ich w takiej obfitości i skupieniu jak na Warmii, której krajobraz charakteryzują w odróżnieniu nie tylko od sąsiadujących Mazur, lecz także od innych regionów Polski. Występują tak samo na kiedyś Polskiej jak i Niemieckiej Warmii stanowiąc tym samym świadectwo nie tylko wyobraźni religijnej mieszkańców, lecz także wyznaniowej, kulturowej i wielojęzycznej całości dawnego biskupstwa Warmii.

Tworzenie ściśle ograniczonych przestrzeni sakralnych w otwartym krajobrazie poprzez wznoszenie architektonicznych miniaturowych obiektów wywodzi się z czasów przedchrześcijańskich. Jak wszędzie na świecie, także w Prusach chrystianizacja pogańskiej ludności nie spowodowała wyrugowania starej wiary, lecz jej dopasowanie i przekształcenie w ramach nowego światopoglądu. Kaplice, kapliczki i krzyże przydrożne wznoszono nierzadko na pogańskich miejscach kultu, lub na miejscach szczególnych jak skrzyżowania dróg o mistycznym według starej wiary znaczeniu. Owo mistyczne znaczenie przeniosło się potem na nowe obiekty kultu, dlatego na przykład w podaniach ludowych o duchach kaplice i krzyże przydrożne często stanowią scenografię i tło wydarzeń.

Fundatorami były na ogół osoby prywatne. Musiały jednak uzyskać pozwolenie miejscowego duchownego będącego przecież m. in. odpowiedzialnym za poświęcenie nowego obiektu. Najważniejszymi motywami fundacji były: wdzięczność za ulgę w cierpieniu lub zażegnanie niebezpieczeństwa, pokuta za popełnione wykroczenia oraz wspomnienie pewnych osób lub wydarzeń. Najstarsze warmińskie kaplice pochodzą z początku XVII wieku, a do połowy XIX wieku nie notuje się zbyt dużej liczby ich istnienia. Prawdziwy boom stawiania kapliczek nastąpił dopiero po → objawieniach Maryi w Gietrzwałdzie i daje się wyjaśnić typowo warmińską reakcją oporu na nasilającą się presję sekularyzacyjną państwa pruskiego, na domiar złego - protestanckiego. Z wzrastającym dobrobytem ludności kaplice i kapliczki stały się też symbolem statusu materialnego. Poprzez fundację kapliczki na swojej posiadłości bogaci chłopi mogli wyróżniać się spośród sąsiadów. Zaś posiadanie kaplicy przynosiło miejscowości bez kościoła znaczny wzrost znaczenia.

Kaplice i kapliczki odgrywały ważną rolę jako stacje pośrednie na popularnych na Warmii trasach pielgrzymkowych do miejsc kultu religijnego jak Głotowo, Bisztynek, Święta Lipa, Stoczek i Chwałęcín, także w lokalnych procesjach Bożego Ciała, Środy Popielcowej, Niedzieli Palmowej, Wniebowstąpienia Pańskiego, Wniebowzięcia N. M. P. i całego szeregu innych świąt kościelnych, oraz wspólnie organizowanych odwiedzinach odpustów (które stanowiły poniekąd coś pośredniego między pielgrzymkami i procesjami). Jako miejsca wspólnych nabożeństw, np. od połowy XIX wieku popularnych nabożeństw Maryjnych w maju, były ośrodkami społecznych spotkań, do których ludzie częściej uczęszczali niż do położonych w sporej odległości od mniejszych wiosek i zagród kościołów. Kaplice, kapliczki i krzyże przydrożne cieszyły się wysokim szacunkiem i były traktowane z poszanowaniem. Przechodząc obok zatrzymywano się na krótką modlitwę, albo przynajmniej żegnano się znakiem krzyża lub zdejmowano czapkę.

Od początku XIX wieku dzwonki stawały się na Warmii coraz popularniejsze. Wyposażano nimi nie tylko kaplice służące za namiastki kościołów, lecz także przymocowywano je na kapliczkach, krzyżach przydrożnych, specjalnie do tego celu wznoszonych wolnostojących małych dzwonnicach oraz konarach drzew. Pierwotnym, pochodzącym jeszcze z czasów przedchrześcijańskich, przeznaczeniem dzwonów było wypędzenie złych duchów poprzez czynienie hałasu. Obrzęd, który szczątkowo zachował się zresztą do dziś np. w zwyczaju dzwonienia podczas burzy (w wierzeniu ludowym chmurami burzowymi sterują demony).

Wśród powszechnie przyjętych funkcji dzwonów w życiu kościelnym i świeckim (n. p. zwoływanie na nabożeństwo, podkreślanie liturgicznych faz nabożeństwa i mszy, informowanie o śmierci, akompaniament wszelkiego rodzaju procesjom, alarm pożarowy i zawiadamianie o innych niebezpieczeństwach, itd.), dzwonienie na „Anioł Pański“ miało na Warmii szczególne znaczenie. Modlitwa „Anioł Pański (Angelus Domini)“ przypomina biblijne zwiastowanie Maryi. Archanioł Gabriel informuje Maryję o jej poczęciu i że dziecko, które urodzi to oczekiwany Mesjasz. „Anioł Pański“ odmawiano trzy razy dziennie – rano, w południe i wieczorem – i zapowiadano dzwonieniem. Z pierwszym dźwiękiem dzwonu wszelkiego rodzaju czynności trzeba było przerwać i można było je kontynuować dopiero po odmówieniu modlitwy. Z powodu wyjątkowo szerokiego rozprzestrzenienia zaopatrzonych w dzwonki kaplic i kapliczek na przełomie XIX/XX wieku można założyć, że ich dzwonienie docierało wówczas do wszystkich mieszkańców Warmii. Tym samym rozmieszczone w krajobrazie dzwonki nabierały esencjalnego znaczenia i w czasach sprzed zegarów kierowały z nowoczesną precyzją rytmem życia warmińskiej ludności wiejskiej. Stanowiły one obejmujący cały kraj, niewerbalny i wszystkim mieszkańcom zrozumiały system komunikacyjny. Po wzorach dźwiękowych dzwonienia można było od razu rozpoznawać o jakie wydarzenie chodziło – śmierć mieszkańca wsi, początek nabożeństwa, albo po prostu „bicie godziny“ zapowiedzią „Anioła Pańskiego“. Zgodnie z swoim znaczeniem urząd dzwonników był uprzywilejowany i powierzany tylko wykwalifikowanym oraz godnym zaufania osobom (często nauczycielom i organistom).

Dzwony warmińskich kaplic i kapliczek umilkły na początku lat 80ych XX wieku wraz z ostatnią falą emigracyjną Polskich Warmiaków do Niemiec. Ostatecznie przeważnie jeszcze tylko starsze kobiety dysponowały wiedzą dzwonników i utrzymywały przy życiu tradycję dzwonienia w jego pierwotnej różnorodności. Po ich śmierci lub emigracji po warmińskiej kulturze dźwiękowej pozostały tylko drobne ślady, takie jak do dziś spotykane w kilku wioskach wykorzystywanie dzwonów do zwoływania na nabożeństwa majowe oraz informowania o zgonach. Ludność napływowa z różnych rejonów Polski na ogół nie okazywała zrozumienia dla różnorodnej kultury ludowej Warmii, podciągając wszystko pod mianownik „kultury niemieckiej“ rozumianej pejoratywnie. Kapliczki i kaplice zaniedbano i same dzwonki często padały ofiarami kradzieży. Przykładem jest los kapliczki w pobliżu wsi Miodówko<sup>1</sup> (przycoczono z: Janusz Hochleitner, Kapliczki Warmii południowej, Olsztyn 2004):

---

<sup>1</sup> Położona w południowym zachodzie Polskiej Warmii wieś Miodówko założono w ciągu kolonizacji mazowieckiej (→ [Powstanie Polskiej Warmii](#)) i udokumentowano po raz pierwszy w 1598 r. jako osiedle smolarzy i imiennie zbieraczy miodu. Urzędowo ustalona zmiana nazwy do „Honigswalde (dosł.: „las miodu”)“ w 1908 r. należy oceniać na tle ówczesnej polityki germanizacyjnej pruskich władz. Jeszcze w spisie ludności w 1910 r. wszyscy mieszkańcy wsi podali język polski jako ojczysty (→ [Zróżnicowanie językowe na Polskiej Warmii w 1910 r.](#)).

*We wsi Miodówko, zamieszkały głównie przez ludność napływową z Polski centralnej, nikogo już przeszło 10 lat temu nie interesował los kapliczki z dzwonkiem, którym bawiły się dzieci. Informator dodał wówczas, że dziewczynka, która tak się bawiła, była niewierząca. Gdy natomiast w 2003 r. przeprowadzaliśmy rozmowę z mieszkańcami wsi, zauważyliśmy ich zdziwienie, nawet zaskoczenie, obecnością kapliczki w kępie drzew.*

Po dziesięcioleciach zaniedbania warmińskie kaplice i kapliczki cieszą się obecnie ponownie zainteresowaniem publicznym. Tym samym w ramach programu Starostwa Olsztyńskiego „Ratujmy warmińskie kapliczki” liczne zagrożone upadkiem małe obiekty sakralne zostały i zostają zabezpieczone i odremontowane.



Kapliczka koło Rzecka (13. 6. 2011)



Kapliczka św. Floriana w Bartołtach Wielkich (14. 6. 2011)



Kapliczka w Ramsowie (16. 6. 2011)



Kapliczka w Nowym Marcinkowie (16. 6. 2011)



Kapliczka w Nowym Marcinkowie, detal z dzwonkiem (16. 6. 2011)